

Cuchnący problem rozwiązany

Zakończył się proces usuwania biomasy należącej do elektrociepłowni CEZ. Substancja zalegała na terenie Zakładów Azotowych oraz przy ul. Królowej Jadwigi i znacząco utrudniała życie mieszkającym w pobliżu chorzowianom. Dzięki determinacji i współpracy urzędu miasta i mieszkańców w rozmowach z elektrociepłownią, problem udało się rozwiązać.

Spółka pozbyła się zapasów biomasy składowanej luzem i w „big bagach” z terenu Zakładów Azotowych oraz całkowicie usunęła to paliwo, składowane luzem, z terenu znajdującego się przy ul. Królowej Jadwigi. Prace zakończono 28 października. W liście, który do Urzędu Miasta nadesłała spółka można przeczytać:

– Oznacza to, że Spółka przedterminowo zrealizowała ostatni, III etap harmonogramu przyjętego w dniu 19 sierpnia br. podczas spotkania członków Zarządu CEZ Chorzów z Prezydentem Miasta Chorzowa. – komunikat spółki CEZ.

Po dokonanych przez służby miejskie oględzinach można potwierdzić: biomasa została całkowicie usunięta z wszystkich składowisk znajdujących się poza zakładem.

– Odbyliśmy wiele spotkań i rozmów z przedstawicielami elektrociepłowni. Wielokrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie również w Urzędzie Marszałkowskim i Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. Cieszę się, że nasze działania i wywieranie przez mieszkańców presji na zakładzie przyniosły pożądany efekt – mówi Andrzej Kotala, Prezydent Chorzowa.

Problem z zalegającą biomasą należącą do elektrociepłowni CEZ rozpoczął się już w zeszłym roku. Mieszkańcy skarżyli się na odór dochodzący ze składowisk, rój muszek owocówek, a także na niebezpieczne samozapłony hałd. Urząd Miasta wysłał kilkanaście pism do różnych instytucji i do zarządu samej spółki. W sierpniu Prezydent Miasta zorganizował spotkanie z dziennikarzami, na którym nagłośniono ten problem medialnie.

Wzięli w nim udział również mieszkańcy Chorzowa Starego i Maciejkowic, którzy swój głośny sprzeciw pokazywali w pismach, interwencjach oraz w czasie protestu w pobliżu siedziby elektrociepłowni. Teraz problem się zakończył.

– Problem odorów czy innych uciążliwości związanych z tymi składowiskami biomasy został rozwiązany. Mieszkam w pobliżu tych miejsc, do tej pory odór wręcz wchodził do mojego mieszkania. Teraz faktycznie już nie śmierdzi – przyznaje Anna Walter, Przewodnicząca Rady Osiedla Maciejkowice.

Źródło: UM Chorzów